

Sygn. akt I C 1274/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2017r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – SSO Ewa Lisowie

Protokolant - sek. sąd. Anta Trzeciak

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2017r. r. w Toruniu

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. rzecz powoda J. K. kwotę 86.000,00 zł (osiemdziesiąt sześć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 8 marca 2016r. do dnia zapłaty

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.917,00 zł (jedenaście tysięcy dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę 175,46 (sto siedemdziesiąt pięć złotych czterdzieści sześć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

Sygn. akt I C 1274/16

UZASADNIENIE

Powód J. K. pozwem z dnia 5 07 2016r. wniesionym przeciwko pozwanemu (...) Spółka Akcyjna w W. domagał się zasądzenia kwoty 86.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 448, 23 i 24 kc wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 marca 2016r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że dnia 27 10 2006r. doszło do wypadku komunikacyjnego wskutek którego śmierć poniósł syn powoda P. K.. Pozwany ubezpieczał pojazd odpowiedzialnego za szkodę kierowcy samochodu(...). Sprawca wypadku został uznany winnym i skazany. Powód zgłosił szkodę pozwanemu. Pozwany wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 14.000 zł. Zdaniem powoda nie jest to kwota odpowiednia. Był on bowiem bardzo zżyty z synem. Był to jego jedyny syn. Zamieszkiwali wspólnie, prowadzili razem gospodarstwo domowe. Nagła strata syna spowodowała konsekwencje dla sfery psychicznej powoda. Powód cierpiał na głęboką depresję. Potrzebował pomocy lekarza. Rozpoczął długotrwałą terapię, która trwała kilka lat. Zdaniem powoda wypłacona mu kwota nie jest odpowiednia. Dlatego wnosi jak w pozwie.

Nadto podał, że żądanie odsetek od dnia 8 03 2016r. jest uzasadnione tym, iż szkodę zgłoszono pozwanemu 7 12 2015r..

W odpowiedzi na pozew (k. 67) pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany potwierdził że otrzymał zgłoszenie szkody. Pozwana po czynnościach wyjaśniających ustaliła wysokość zadośćuczynienia na 14.000 zł. Wg pozwanego jest to kwota odpowiednia. Pozwany nie neguje bólu powoda, rozpaczy i negatywnych skutków zdarzenia. Wskazał jednak, że powód nie pozostał osamotniony, ma rodzinę która jest dla niego wsparciem. Dlatego wnosi jak we wstępie.

Sąd ustalił co następuje:

Dnia 27 X 2006r. doszło do zderzenia samochodu (...) i (...). W wyniku zdarzenia kierujący(...) P. K. tj. syn powoda, poniósł on śmierć. Kierujący pojazdem (...)został uznany winnym zdarzenia i skazany, a wykonanie kary warunkowo zawieszono.

(dowód: wyrok k. 16-17 akt)

W chwili zdarzenia pojazd sprawcy objęty był umową obowiązkowej OC u pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W..

(bezsporne)

W chwili śmierci syn powoda miał 25 lata.

(dowód: akt zgonu k. 18 akt)

Powód i syn mieszkali razem – wraz z matką (żona powoda). P. K. w dacie śmierci miał 25 lat, był kawalerem. Rodzina była silnie związana. Zmarły pracował zawodowo w firmie budowlanej i pomagał rodzicom w gospodarce. Dokładał się do kosztów utrzymania domu, wszyscy razem jadali, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Po pracy czas spędzali głównie w domu, w salonie. W dacie zdarzenia powód był zdrowy. Pracował jako kierowca. Przez pół roku po śmierci syna powód korzystał ze zwolnienia chorobowego z uwagi na zły stan psychiczny. Powód wcześniej był osobą towarzyską. Po zdarzeniu popadł w depresję, zamknął się w sobie, cały czas spał, blokował się np. nie mógł nagle słowa powiedzieć, albo miał niekontrolowane odruchy. Płakał, nie mógł spać. Przyjmował leki antydepresyjne. Po lekach problemy ze snem ustały. Do pracy wrócił, ale na krótki czas tj. na miesiąc, a potem przeszedł na emeryturę. W czasie tego miesiąca pracy nie pracował jak wcześniej jako kierowca, bo nie był w stanie. Wcześniej święta rodzina spędzała w powiększonym gronie. Po zdarzeniu powód nie był w stanie świętować, spędzał święta tylko z żoną, córką. Obecnie powód rzadko wychodzi z domu, jeśli już to tylko z żoną. Powód cały czas wspomina syna. Po wypadku próbował z żoną kontynuować uprawę tytoniu, ale nie był w stanie. Uprawę zarzucono, a gospodarstwo wydzierżawiono. Syn planował zostać na gospodarstwie. Na pogrzebie powód był na silnych środkach uspokajających i nic z tego nie pamięta. Powód nie pogodził się ze śmiercią syna. Obecnie nie bierze leków psychotropowych i u psychiatry ani psychologa się już nie leczy. Sam zdecydował przerwać tą terapię i odstawił leki ok 3 lat temu. Wtedy też stwierdzono białaczkę. Na cmentarz nie chodzi, nie jest w stanie.

(dowody:

- zeznania świadka K. M. e–protokół z 10 X 2016 g. 00.05.20 i dalej

- zeznania świadka H. D. e–protokół z 10 X 2016 g. 00.22.37 i dalej

- przesłuchanie powoda e–protokół z 10 X 2016r. g. 00.33.33 i dalej

- fotografie k. 36- 39 akt)

Po śmierci syna powód w związku z problemami ze zdrowiem psychicznym zgłosił się do lekarza dnia 8 listopada 2006r. W styczniu 2010 roku był hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym z powodu depresji. Stwierdzono pogorszenie stanu psychicznego w związku ze śmiercią syna w 2006r. W 2014 roku stwierdzono u powoda białaczkę.

(dowód: przesłuchanie powoda e–protokół z 10 X 2106r. g. 00.33.33 i dalej

- dokumentacja medyczna k. 40 – 54 akt)

Po śmierci syna powód ujawnił zaburzenia adaptacyjne - nastrój miał obniżony, pojawił się u niego silny lęk, tiki, zaburzony był sen i apetyt, spadła jego aktywność, odizolował się od otoczenia. Powyższe zaburzenia w sposób istotny wpłynęły na jego funkcjonowanie społeczne – powód nie był w stanie pracować zawodowo, ograniczył kontakty z otoczeniem. Zaburzenia adaptacyjne utrzymywały się około roku. Podjęte leczenie psychiatryczne (2 tyg. po zdarzeniu) było uzasadnione i przyniosło częściową poprawę. Obecnie powód nie wymaga takiej terapii czy leczenia. Nadal przeżywa dyskomfort związany ze śmiercią syna. Zgłasza uczucie żalu, tęsknoty. Nieraz odczuwa z tego powodu duże napięcie emocjonalne. Zgłasza, że procesu żałoby nie ukończył.

(dowód:

- opinia biegłych sądowych psychologa i psychiatry k. 88 - 91 akt)

Powód - pismem z 7 12 2015r.- zgłosił pozwanemu roszczenie i zażądał zapłaty w kwoty 120.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek wypadku i śmierci syna. Brak dowodu doręczenia tego pisma. Pismem z dnia 11 01 2016r. pozwany poinformował, że zgodnie z dyspozycją poszkodowanego przekazali kwotę odszkodowania w wysokości 14.000 zł. Potem prowadzono jeszcze korespondencję mailową, ale do dopłaty nie doszło.

(dowód: wezwanie powoda k. 25- 27 akt

- odpowiedź pozwanego k. 28 - 29 akt

- pisma k. 30 – 33 akt)

Pozwany przedśądnie wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 14.000 zł.

(bezsporne)

W roku 2012 na rzecz powoda i jego żony zasądzono od (...) po 10.000 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

(dowód: wyrok k. 19-24 akt)

Sąd zważył, co następuje:

I. Stan faktyczny ustalony przez Sąd meriti był w części bezsporny, a w części Sąd dokonał ustaleń w oparciu w zaoferowany przez strony materiał dowodowy w postaci zeznań świadków, przesłuchania powoda, jak również dokumentów oraz opinii biegłego.

Okoliczności zdarzenia i objęcie ubezpieczeniem pojazdu sprawcy przez pozwanego lokowały się poza sporem.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków K M. i H D. niemal w całości. Świadkowie w ocenie sądu wypowiadali się szczerze i mówili to co zaobserwowali. Potwierdzili, że powoda i syna łączyły bliskie relacje, dzielili wspólny dom, pracowali w gospodarstwie po pracy zawodowej, spędzali razem święta i czas wolny – ten najczęściej w domu. Śmierć syna powód przeżył bardzo. Jego stan psychiczny znacznie się pogorszył, nie mógł świadczyć długi czas przez to pracy zawodowej. Stał się inną osobą, zamkniętą, stroniącą od ludzi. W znacznej części zeznania świadków korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności treścią zeznań powoda i dokumentacją. Nie dano wiary świadkowi K M. jedynie co do tego, iż po śmierci syna powód bardzo często chodził na cmentarz. Zaprzeczył temu sam powód, stwierdził że nie chodził, bo nie mógł, nie był w stanie. I tak jest nadal. W pozostałej części zeznaniom tego świadka dano wiarę. Sąd nie dopatrzył się w nich niespójności czy też wewnętrznych sprzeczności.

Zeznaniom powoda też dano wiarę. W ocenie sądu zeznawał on zgodnie z prawdą. Powód opisał swój stan po śmierci syna i to jaki miało wpływ na jego samopoczucie oraz dalsze życie, w tym zawodowe. Powód przyznał, że musiał poddać

się leczeniu psychiatrycznemu. Nie był w stanie prawidłowo funkcjonować ani też świadczyć pracy. Twierdzenia powoda są tu zbieżne z dokumentacją medyczną, opinią biegłych i twierdzeniami świadków. Dlatego dano mu wiarę.

Stan faktyczny został przez Sąd ustalony również na podstawie dokumentów, bowiem nikt nie zgłaszał do nich zastrzeżeń..

Dowód z opinii sądowych biegłych psychiatry i psychologa zasługiwały w pełni na walor wiarygodności. Sąd opinią podzielił. Została ona sporządzona przez osoby z wieloletnim doświadczeniem, posiadające wiedzę specjalistyczną w dziedzinie, której znajomość była wymagana do sporządzenia opinii. Biegli w sposób jednoznaczny sformułowali swoje wnioski, które wywiedli na podstawie badania powoda, dokumentację i w oparciu o swoją fachową wiedzę. Opinia jawiła się jako jednoznaczna. Żadna ze stron nie zgłosiła do opinii uwag. Sąd zatem opinię podzielił mając na uwadze to, że opinia biegłego podlega ocenie sądu przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego sygn. I CKN 1170/98 – publ. LEX).

Co do zasady nie powinno w ogólności nasuwać wątpliwości, że śmierć syna i to jedyne, wywołała stres u powoda, bowiem w normalnie funkcjonującej rodzinie jest to zjawisko oczywiste a reakcja naturalna. Wg biegłych powód ujawnił zaburzenia adaptacyjne. Miał nastrój obniżony, pojawił się u niego silny lęk, tiki, zaburzony był sen i apetyt, spadła jego aktywność, odizolował się od otoczenia. Te zaburzenia wpłynęły na jego funkcjonowanie społeczne i to w sposób istotny. Powód bowiem nie był w stanie pracować zawodowo, zwłaszcza wykonywanie pracy kierowcy wydaje się w takiej sytuacji niemożliwe. Powód odizolował się od ludzi, ograniczył kontakty z otoczeniem. Zaburzenia adaptacyjne utrzymywały się około roku. Podjął leczenie psychiatryczne ale przyniosło to częściową poprawę. Powód jeszcze 4 lata po zdarzeniu był hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym z powodu depresji i złego stanu psychicznego będącego skutkiem zdarzenia z 2006 r. Obecnie powód nie wymaga już terapii czy leczenia. Decyzję o przerwaniu leczenia podjął sam. Nie zmienia to faktu, iż nadal przeżywa on dyskomfort związany ze śmiercią syna, zgłasza uczucie żalu, tęsknoty. Mając to na uwadze można powiedzieć, że w przypadku powoda reakcja żałoby była nasiloną.

II. Istota sporu sprowadzała się do wyjaśnienia, po pierwsze – czy roszczenie zgłoszone w pozwie jest zasadne w ogólności, w razie zaś pozytywnej odpowiedzi na to pytanie – czy jest ono zasadne w zgłoszonej wysokości.

Strona powodowa żądanie swoje wywodziła z art. 448 w zw. z art. 23 i 24 § 1 kc w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji tych przepisów, dokonanej ustawą z dn. 23 czerwca 1996r. o zmianie ustawy – Kodeks Cywilny (Dz. U. 1996r. Nr 114, poz. 542).

Zgodnie z art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z kolei art. 24 § 1 kc stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Pozwany nie kwestionował takiej zasady swojej odpowiedzialności. Jest to stanowisko słuszne i utrwalone – zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12: „Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest ugruntowane jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z 22 października 2010 r., III CZP 76/10 i 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 oraz wyroki

Sądu Najwyższego z : 25 maja 2011, II CSK 537/10, 11 maja 2011 r., I CSK 621/10 i 15 marca 2012 r., I CSK 314/11 – publikowane na stronie internetowej www.sn.pl – „Baza orzeczeń”). Sąd meriti podziela ten pogląd. Roszczenie pozwu było więc usprawiedliwione co do zasady.

Przesądziwszy powyższe należało rozważyć czy żądana przez powoda wysokość zadośćuczynienia (86.000 zł) pozostaje adekwatna do wysokości doznanej przez niego szkody niemajątkowej.

W pierwszej kolejności stwierdzić trzeba, iż przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrehabilitowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i bólu spowodowanego utratą najbliższej osoby, a więc złagodzić cierpienia psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej i pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973).

Na rozmiar krzywdy, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, niepubl. oraz podobnie SA w Lublinie w wyroku z 16 października 2012r. I ACa 435/12 – LEX nr 1237230).

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej jest bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zasądzone zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która (jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie) nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być co najwyżej odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniająca i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar np. ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (tak np. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 i z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.).

Nie ulega wątpliwości - w świetle zaferowanego materiału dowodowego - że między powodem a synem istniała bliska więź, która wytworzyła się dzięki wspólnemu od zawsze zamieszkiwaniu pod jednym dachem, wspólnemu spędzaniu świąt, uroczystości rodzinnych. Zmarły do dnia swojej śmierci był wsparciem dla ojca, pomagał mu w gospodarstwie przy tytoniu. Zmarły był jedynym synem powoda. Córka w tym czasie studiowała w B. i tylko syn deklarował wolę pozostania na gospodarstwie. Powód mógł więc liczyć, że na 'stare lata' to syn zapewni mu opiekę, pomoc i wsparcie. Krzywda powoda wynikająca z niespodziewanej, nagłej utraty syna - jednej z najbliższych i najważniejszych osób – była niewątpliwie wyjątkowo dotkliwa. Zdarzenie wyłączyło powoda z funkcjonowania społecznego, rodzinnego i zawodowego i to na długi czas. Pół roku był na zwolnieniu lekarskim, potem leczenie kontynuował, ale do pracy w zasadzie nie wrócił – po miesiącu przeszedł na emeryturę. Wykluczone było wykonywanie przez niego pracy w charakterze kierowcy. Prawdopodobnie z powodu przyjmowania leków antydepresyjnych. Powód był też hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym.

Powód nadal nie może chodzić na grób syna, czyni to tylko na 1 listopada. Często syna wspomina, myśli o nim. Zaburzeń ze snem, tików, 'blokad' już nie miewa. Niemniej krzywda powoda jest oczywista. Jawi się ona tym bardziej dotkliwa, że śmierć syna nastąpiła nagle i nieoczekiwanie. Doszło do niej w wypadku komunikacyjnym, bez przyczynienia się ofiary do zdarzenia. Nie budzi wątpliwości, iż jeżeli śmierć następuje w wyniku długiej choroby,

druga osoba może w jakimś stopniu liczyć się z odejściem najbliższego, psychicznie zaczyna się na takie wydarzenie przygotowywać. W tym wypadku tak nie było. Powód nie był przygotowany na takie zdarzenie.

Wszystko powyższe uzasadnia przyjęcie przez sąd a quo konstatacji, że wypłacona przez ubezpieczyciela suma zadośćuczynienia 14.000 złotych oczywiście nie stanowiła należytej rekompensaty krzywdy powoda.

W okolicznościach tej sprawy – zdaniem sądu - były podstawy do uznania, że uwzględnieniu winna podlegać cała objęta pozwem pretensja. Przemawia za tym wzmożona i przedłużona reakcja żaloby, wyłącznie powoda z życia zawodowego na pół roku, niemożność powrotu do pracy jako kierowca, hospitalizowanie w szpitalu psychiatrycznym, wieloletnia terapia środkami psychotropowymi, zmiana osobowości, nawyków, stwierdzona przez biegłych izolacja, niemożność kontynuowania prowadzonej uprawy tytoniu, czego konsekwencją było wydzierżawianie gospodarstwa.

Mając na uwadze powyższe okoliczności faktyczne Sąd doszedł do przekonania, że pełna kwota zadośćuczynienia, którą w realiach tej sprawy uznać należy za odpowiednią to kwota 100.000 zł. Suma ta jawi się w ocenie Sądu meriti jako adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy, która nastąpiła w wyniku naruszenia jego dobra osobistego wskutek bezpowrotnie zerwanej bliskiej więzi ze zmarłym nagle synem, jak też dobra w postaci prawa do życia w rodzinie pełnej. Nie jest to w tych okolicznościach suma nadmiernie wygórowana i będzie ona ekonomicznie dla powoda odczuwalna.

Oznaczoną tak kwotę należało pomniejszyć o zadośćuczynienie wypłacone już powodowi w wysokości 14.000 zł.

Tym samym zasądzeniu podlegała różnica w kwocie 86.000 zł i o takiej kwocie orzeczono w pkt I wyroku na podstawie art. 448 w zw. z art. 23 i 24 kc.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, zasądzając je od dnia 8 marca 2015r. Wprawdzie nie ma dowodu doręczenia wezwania z dn. 7 12 2015, ale ponad wszelką wątpliwość pozwany otrzymał to wezwanie najpóźniej dzień przez odpowiedzią na to pismo, co nastąpiło 11 01 2016 – k. 28.

Termin na spełnienie świadczenia zgodnie z art. 817 § 1 kc to na 30 dni. Okres 30 dni liczony od dnia 11 01 2016r. upłynął z dniem 10 lutego 2016r. Powód zadał odsetek od daty późniejszej tj. 8 03 2016e. a zatem jego żądanie było uprawnione. Wtedy pozwany pozostawał już w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

III. O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 kpc.

Powód wygrała proces w 100 %.

Wartość kosztów procesu poniesionych w przez powoda w sprawie to 11.917 zł Składają się na to: opłata sądowa w wysokości 4300 zł, 400 zł tytułem zaliczek na wydatki na wynagrodzenie biegłych oraz wynagrodzenie radcy prawnego wynoszące 7200 zł (wg § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 X 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015.1804) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł.

W punkcie III wyroku nakazano pobrać od przegrywającego proces pozwanego nieuiszczoną część kosztów sądowych tzn. brakującą część należności związanych w wynagrodzeniem biegłych w kwocie 175,46 zł. O powyższym orzeczono na podstawie art. 113 par. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2016.623 j.t.).